

„Facing the Threat. Fascism and the Labour Movement”

„Searchlight” with Tyne & Wear Anti-Fascist Association, Newcastle Upon Tyne 1998, 64 str.

Dostaliśmy z Londynu książkę, która w kompetentny sposób ukazuje historię walki ruchu związkowego z faszyzmem.

„W obliczu zagrożenia. Faszyzm i ruch związkowy” – bo tak zatytułowana jest ta książeczka – rozpoczyna się chronologicznie od faszyzmu włoskiego, którego wódz, **Benito Mussolini** jako jeden ze swoich głównych celów postawił zniszczenie niezależnych organizacji związkowych.

Przede wszystkim rozbito związki rolnicze; bojówki faszystowskie, mając pełne poparcie ze strony wielkich właścicieli ziemskich, napadały i mordowały ich działaczy. W przemyśle natomiast wprowadzono zakaz strajków i zdelegalizowano wszystkie – poza faszystowskimi – związki zawodowe. Działo się to znów przy pełnej aprobachie pracodawców, którzy zaistniałą sytuację wykorzystali natychmiast – między 1928 a 1932 rokiem płace realne zmalały o 50 %, podczas gdy koszty życia wzrosły dwukrotnie, a czas pracy wydłużył się.

Podobnie rzecz się miała w Niemczech po dojściu **Hitlera** do władzy. Prawa związkowe (m.in. prawo do strajku) zostały zniesione bądź poważnie ograniczone. Ruch związkowy został rozbity siłą i terrorem, a co za tym idzie – właściciele zakładów zintensyfikowali eksploatację klasy robotniczej.

W Hiszpanii republikański rząd już w 1931 roku wprowadził pakiet reform socjalnych zawierający m.in. uzwiązkowanie rolnictwa, ośmiodzinny dzień pracy dla pracowników rolnych, państwową regulację płac i kontrolę warunków pracy oraz zwiększenie praw związków zawodowych w przemyśle. Było to jednak nie do przyjęcia dla klasy panującej – właścicieli ziemskich i przemysłowych.

To właśnie oni w 1933 r., z poparciem armii i Kościoła katolickiego, odsunęli republikanów od władzy i utworzyli rząd Alejandro Lerrouxa. Za jego rządów faszystowskie bojówki falangistów **Primo de Rivery** rozpoczęły systematyczną eksterminację działaczy związkowych i lewicowych polityków. Krwawo tłumiły strajki robotników i rewolty rolników. W październiku 1934 r. armia dowodzona przez gen. **Franco** tłumiąc strajk górników w Asturii zabiła 5 tysięcy i uwięziła 30 tysięcy związkowców! Kiedy w wyborach 1936 roku zwyciężył lewicowy Front Ludowy, część armii pod wodzą Franco, przy poparciu Kościoła, właścicieli ziemskich i bogatej burżuazji wystąpiła przeciw legalnemu rządowi i po 3-letniej krwawej wojnie domowej wprowadziła faszystowską dyktaturę, którą zakończyła dopiero śmierć Franco w 1975 r.

W tym czasie działalność związków zawodowych została zakazana, a ich liderzy – rozstrzelani. Cała własność związków – budynki wraz z wyposażeniem, drukarnia itp. – znalazła się w rękach faszystów. Sytuacja rolników wróciła do stanu z roku 1914, a chłopci z powrotem stali się niewolnikami latyfundystów.

Należy wspomnieć o roli, jaką odegrali robotnicy-związkowcy w walce z faszystami Franco. Otóż większość brytyjskich ochotników służących w Brygadach Międzynarodowych była właśnie członkami związków zawodowych. W samej W. Brytanii związkowcy – pomimo oficjalnego niezaangażowania rządu – podejmowali solidarnościowe strajki żądając pomocy dla legalnego rządu hiszpańskiego. Bardzo podobny scenariusz, jak w Hiszpanii, miały wydarzenia związane z puczem gen. Pinocheta w 1973 r., kiedy to z inspiracji CIA reakcja chilijska wystąpiła przeciwko legalnie wybranemu rządowi i prezydentowi Allende, topiąc kraj we krwi – w tym tysiące związkowców.

Po tym przypomnieniu historii walki faszyzmu europejskiego z ruchem związkowym, autorzy książki przedstawiają szeroką panoramę współczesnych partii faszystowskich.

Poczesne miejsce zajmuje tam **Przymierze Narodowe** – partia **Gianfranco Finiego**, tak fetowanego ostatnio w Polsce przez liderów **ZChN**.

Bardzo ciekawym wątkiem „Wobec zagrożenia” jest też ukazanie faszystowskich korzeni tzw. **Nowej Prawicy**, do której idei odwołuje się dziś wielu „polityków” skrajnej prawicy w Polsce.

STEFAN ZGLICZYŃSKI